

Sygn. akt VW 347/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Klaudia Milek

Protokolant: Tomasz Janiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16.09, 19.11, 25.11.2020 roku sprawy, przeciwko A. R. c. Z. i J. ur. (...) w W.

obwinionej o to że:

W dniu 16 stycznia 2020r. ok. godz. 18.45. w siedzibie Straży Miejskiej (...) W. przy ul. (...) w W., będąc właścicielem pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej, nie wskazała komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w dniu 5 lutego 2019r. ok. godz. 20.45.

tj. za wykroczenie z art.

Art.96§3 KW w zw. z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.97r. Prawo o ruchu drogowym Dz. U. z 2018r. poz 1990 zpóźn. zm.

orzeka

I. Obwinioną A. R. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu.

II. Zasądza od (...) W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 347/20

UZASADNIENIE

A. R. stanęła pod zarzutem tego, że w dniu 16 stycznia 2020 r. ok. godz. 18.45 w siedzibie Straży Miejskiej (...) W. przy ul. (...) w W., będąc właścicielem pojazdu marki H. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej nie wskazała, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w dniu 5 lutego 2019 r. ok. godz. 20.45, tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd uniewinnił obwinioną od zarzucanego jej czynu.

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lutego 2019 r. ok. godz. 20.45 w W. na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) funkcjonariusze Straży Miejskiej ujawnili wykroczenia drogowe polegające na zaparkowaniu pojazdu H. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku bez pozostawienia wymaganego 1,5 m przejścia dla pieszych oraz niezastosowaniu się do znaku B-35. Wykroczenie zarejestrowano przy pomocy aparatu cyfrowego. Powyższe stało się podstawą wszczęcia czynności wyjaśniających w sprawie popełnienia wykroczeń z art. 92 § 1 k.w. oraz 97 k.w. W ich toku ustalono, że pojazd należy do A. R..

W związku z ujawnionym wykroczeniem, Straż Miejska wysłała do A. R. wezwanie wraz z drukiem oświadczenia – do wskazania, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Korespondencja została

odebrana osobiście 28 lutego 2019 r., jednak do Straży Miejskiej nie nadeszła żadna odpowiedź. W związku z tym, wystosowano do A. R. na ten sam adres wezwanie do osobistego stawienia się w siedzibie Straży Miejskiej (odebrane 14 stycznia 2020 r.). 16 stycznia 2020 r. ok. godz. 18.45 do siedziby Straży Miejskiej znajdującej się przy ul. (...) w W. stawiała się A. R., odmawiając przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Wobec tego, oskarżyciel wniósł do Sądu wnioski o ukaranie w sprawie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Obwiniona stawiała się na rozprawie 16 września 2020 r. i złożyła wyjaśnienia. Nie przyznała się do zarzucanego jej czynu, przywołując treść rozmowy ze funkcjonariuszem Straży Miejskiej z 16 stycznia 2020 r., tj. daty planowanego przesłuchania w związku z prowadzonym postępowaniem. Zgodnie z tym, A. R. przyznała strażnikowi, że nie jeździ wskazanym pojazdem, nie zna nawet jego numerów rejestracyjnych, ponieważ samochód ten jest na co dzień użytkowany przez jej męża. A. R. jest jedynie formalnym współwłaścicielem pojazdu. Obwiniona podniosła ponadto, że mąż stawił się w siedzibie Straży Miejskiej kolejnego dnia. Przyznał się do popełnienia wykroczeń z art. 97 i 92 § 1 k.w, tj. niezgodnego z przepisami zaparkowania pojazdu marki H. w dniu 5 lutego 2019 r. K. podnosiła nieformalny charakter rozmowy z funkcjonariuszem Straży Miejskiej i fakt, że użytkownik pojazdu został przez nią wskazany w siedzibie Straży Miejskiej 16 stycznia 2020 r. Straż Miejska posiadała zaś dane osobowe męża obwinionej, ponieważ do niego także wysyłana była korespondencja i równoległe prowadzono postępowanie. Ponadto, A. R. złożyła dodatkowe wyjaśnienia na piśmie (wpływ 20.11.2020 r.), ponownie opisując przebieg wizyty w siedzibie Straży Miejskiej. W ostatnim słowie wniosła o uniewinnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. Notatki urzędowej – k. 1,7
2. Fotografii – k. 2
3. Wezwań – k. 3,5
4. (...) – k. 4,6
5. Wyjaśnień obwinionej – k. 25-26, 29-29v
6. Wyjaśnień na piśmie – k. 30
7. Zeznań A. S. – k. 29

Wskazane wyżej dokumenty, wobec braku przeciwdowodów i braku kwestionowania ich przez strony, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie. Ich wiarygodność wzmacnia fakt, że zostały sporządzone we właściwej formie i w związku z pełnieniem przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej czynności służbowych. Należy podkreślić, że bezsprzecznym jest fakt popełnienia wykroczeń drogowych w dniu 5 lutego 2019 r. przez użytkownika pojazdu H.. Wątpliwości nie budzi także wysłanie i odebranie wezwań, a także brak odpowiedzi ze strony zobowiązanej przez Straż Miejską i stawienie się A. R. w siedzibie Straży Miejskiej 16 stycznia 2020 r. Kluczowym w sprawie okazało się jednak ustalenie, czy informacja o użytkowniku pojazdu H. została przez obwinioną przekazana oraz to, jaki był zamiar obwinionej w momencie ewentualnego niewskazania osoby kierującej. Zignorowanie powyższych kwestii uniemożliwiłoby ustalenie sprawstwa i winy odnośnie do zarzucanego obwinionej czynu.

Sąd zważył, co następuje.

Analiza zgromadzonego na etapie czynności wyjaśniających materiału dowodowego, istotnie uzupełnionego w postępowaniu sądowym, skutkowałą koniecznością uniewinnienia A. R.. Dowody zebrane przez Straż Miejską wskazały na popełnienie wykroczenia przez kierowcę pojazdu, niewypełnienie przez A. R. oświadczenia oraz stawienie się obwinionej w siedzibie Straży Miejskiej. Nie były jednak wystarczające do przypisania A. R. winy.

Treść wyjaśnień obwinionej implikowała konieczność przesłuchania w charakterze świadka A. S. – funkcjonariusza Straży Miejskiej, który w prowadził sprawę A. R. i 16 stycznia 2020 r. przeprowadził z nią rozmowę w siedzibie Straży Miejskiej. Z racji jednak na ilość podobnych spraw i znaczny upływ czasu, świadek nie był w stanie jednoznacznie i pewnie odnieść się do przedmiotowego zdarzenia. Wprost wskazywał, że „nie przypomina sobie, aby obwiniona wspomniała o tym, że kierował mąż albo syn.”(k.29). Funkcjonariusz nie posiadał ponadto wiedzy co do tego, że mąż obwinionej zgłaszał się kilkakrotnie do siedziby Straży Miejskiej i rozmawiał z funkcjonariuszami. Świadek nie ukrywał, że sprawa A. R. nie została przez niego zapamiętana. Z racji wykonywanego zawodu, A. S. podchodzi bowiem do każdego podobnego przewinienia rutynowo, spotykając się z nimi codziennie. Wobec tego, niepamięć co do szczegółów wydarzeń z początku roku 2020 r. nie jest niczym zaskakującym, nie wzbudza także podejrzeń Sądu.

Dużo bardziej szczegółowo przedstawiła całą rozmowę A. R., ponieważ była to dla niej sytuacja wyjątkowa, dotycząca bezpośrednio jej osoby. Obwiniona składała wyjaśnienia logiczne i konsekwentne, wewnątrznie spójne, potrafiła ponadto odnieść się do własnych emocji i odczuć związanych z wizytą w siedzibie Straży Miejskiej. Wyjaśnienia wskazują, że dobrze zapamiętała wydarzenia z 16 stycznia 2020 r. Należy podkreślić, że obwinionej zależało na wyjaśnieniu sprawy, wszak stawiała się na wezwanie z 14 stycznia 2020 r. Wymiana zdań z funkcjonariuszem i stresujący charakter sytuacji sprawił, że wskutek nieporozumienia, sprawa trafiła do Sądu. Jak bowiem wielokrotnie podkreśliła A. R., przyznała ona, że pojazd jest użytkowany przez męża, w jej ocenie była to informacja wystarczająca, zwłaszcza, że mąż obwinionej także był wzywany przez Straż Miejską. Obwiniona miała poczucie, że jej oświadczenie zostało przyjęte przez strażnika, nie znając procedur nie spodziewała się, że jej wypowiedź zostanie odebrana jako uchylenie się od odpowiedzi. Chaotyczny charakter rozmowy tylko te nieporozumienia pogłębił. Podkreślić należy, że co do zasady, Sąd uznał wyjaśnienia obwinionej za wiarygodne. Samo posiadanie statusu obwinionej nie stanowi zaś wystarczającego powodu, aby odmawiać wyjaśnieniom A. R. przymiotu wiarygodności. Sąd nie uwzględnił jednak ich w części, w jakiej odnosiły się do nie profesjonalizmu funkcjonariusza, nieprzyjemnego stosunku do A. R. i jego ogólnej niechęci. Wskazać bowiem należy, że są to okoliczności irrelevantne z punktu widzenia odpowiedzialności z art. 96 § 3 k.w., związane jedynie z przemyśleniami i subiektywnymi odczuciami A. R., która mogła podnosić niekompetencję strażnika w celu dodatkowego wzmocnienia i uwiarygodnienia przedstawianej wersji.

Art. 96 § 3 k.w. przewiduje, iż karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek, o którym mowa w tym przepisie wynika z kolei z art. 78 ust. 4 ustawy - Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. nie jest wykroczeniem powszechnym, a jego sprawcą może być tylko osoba, na której ciąży obowiązek wskazania, na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jak już wskazano, obowiązek taki, zgodnie z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, ciążył na właścicielu pojazdu, którym była A. R., wraz z mężem R. R. (współwłasność). W niniejszej sprawie brak wskazania użytkownika pojazdu wynikał z nieporozumienia w momencie, gdy A. R. stawiała się w siedzibie Straży Miejskiej.

Czyn stypizowany w z art. 96 § 3 k.w. jest wykroczeniem umyślnym, tj. sprawca musi mieć zamiar jego popełnienia (chce je popełnić) albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi. Może zatem chodzić o sytuacje, w których adresat wezwania odbierze je i po zapoznaniu się z jego treścią celowo, złośliwie nie odpowie Straży Miejskiej albo po prostu zignoruje pismo, mając świadomość wynikających z tego konsekwencji prawnych. Warunkiem jest jednak udowodnienie umyślności popełnionego wykroczenia. Jak zostało wyżej podkreślone, A. R. zależało na wyjaśnieniu sprawy, poczucie nieprofesjonalnego potraktowania przez funkcjonariusza, nieznanomość procedur i chaotyczny charakter rozmowy sprawił, że słowa obwinionej zostały zrozumiane jako odmowa, nie zaś wskazanie użytkownika. Strażnik Miejski mógł mieć bowiem wrażenie, że A. R. próbuje uchylić się od odpowiedzialności, stwierdzając, że nie zna numeru rejestracyjnego pojazdu. W rzeczywistości jednak, obwiniona wskazała, że jest współwłaścicielem pojazdu jedynie formalnie, na co dzień nim nie jeździ, ponieważ samochód użytkuje mąż. Powyższe prowadzi do wniosku, że nie wypełniła ona strony podmiotowej zarzucanego wykroczenia.

Na marginesie powyższego, warto podkreślić, że Sąd ma obowiązek ustalić stan faktyczny zgodny z rzeczywistością. W pierwszej kolejności należy wskazać, że naczelnymi zasadami procesu karnego są określone w art. 5 k.p.k. zasady: *in dubio pro reo* oraz zasada domniemania niewinności. Godzi się też podkreślić, że to nie obwiniony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę obwinionego. Przy czym udowodnić – to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami bezpośrednimi lub pośrednimi. Ustalona jedna logiczna wersja zdarzenia musi wykluczać możliwość zaistnienia jakiegokolwiek innej (wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r. II Akr 120/95). W niniejszej sprawie wątpliwości co do winy i sprawstwa A. R. wystąpiły. W świetle dokonanej oceny zebranych i przeprowadzonych dowodów nie da się ponadto bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej, niż wskazana w zarzucie, wersji zdarzenia.

Należało zatem uznać, że A. R. nie popełniła zarzucanego jej wykroczenia, co skutkowało uniewinnieniem. Konsekwencją tego, zgodnie z art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w. było obciążenie oskarżyciela posiłkowego kosztami postępowania sądowego w kwocie 100 zł. W niniejszej sprawie wniosek o ukaranie wniosła i popierała przed Sądem Straż Miejska III Oddział (...), która podlega samorządowi lokalnemu, tj. (...) W. i to ona, w razie umorzenia lub uniewinnienia powinna ponosić koszty zainicjowanego przez siebie postępowania. Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia obwinionego kosztami postępowania – w sprawie nie wystąpiła żadna okoliczność wskazana w art. 632a § 2 k.p.k. A. R. nie mogła skierować przeciwko sobie oskarżenia poprzez wprowadzenie Straży Miejskiej w błąd – wszak stawiła się na wezwanie i wskazała męża jako użytkującego pojazd marki H.. R. R., czyli mąż obwinionej także pozostawał w kontakcie ze Strażą Miejską. Wskazać należy, że w takiej sytuacji Straż Miejska miała prawo odstąpić sporządzenia wniosku, jednak tego nie uczyniła. W konsekwencji, w sprawie prowadzone było postępowanie zwyczajne. Wobec tego, obciążenie (...) W. było zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd postanowił jak w wyroku.